

MOS WOLA Warszawa

<http://www.moswola.pl/mos/aktualnosci/9982,Nie-milkną-echa-wielkich-emocji-w-hali-przy-Rogalińskiej.html>
26.04.2024, 20:21

Strona znajduje się w archiwum.

Nie milkną echa wielkich emocji w hali przy Rogalińskiej

Tłumy, tłumy kibiców, w hali zabrakło miejsc! Wszelkie rekordy frekwencji padły w czasie sobotnich derbów stolicy MOS Wola - MKS MDK w hali MOS przy Rogalińskiej w czasie turnieju półfinałowego Mistrzostw Polski juniorów. Brawo kibice obydwu drużyn za fantastyczny, w sportowej atmosferze doping. Brawo sędziowie, że zgodzili się na ustępstwa i wpuszczono wszystkich chętnych, ponieważ groziło zamknięcie hali z powodu braku miejsc.

Na stronie MOS Wola na facebooku prezentujemy zdjęcia z tego wydarzenia i niektóre wypowiedzi z portali internetowych.

Oto link do fotogalerii:

https://www.facebook.com/pg/moswola/photos/?tab=album&album_id=1368452573213634

Wiktor Siewierski w wywiadzie dla portalu internetowego Internetowa Wola:

- Awans do finałów bardzo nas cieszy. Szczególnie to, że z meczu na mecz gramy coraz lepiej. Mecz z MDK-iem zapamiętam chyba na zawsze. Przez te 9 lat w MOS-ie nigdy nie przeżyłem czegoś takiego. Atmosfera, jaka panowała na



Wspaniali kibice w czasie turnieju wspomagali siatkarzy i stworzyli cudowną atmosferę

naszej hali, rekordowa frekwencja...coś wspaniałego. Teraz szykujemy się do walki w finałowym turnieju. Będzie ciężko, presja będzie wysoka, ale to po to trenujemy żeby grać w takich meczach - powiedział Wiktor Siewierski, kapitan UMKS MOS Wola Warszawa.

Barba:

Dzisiaj w hali na Woli w czasie 1/2 Mistrzostw Polski juniorów na meczu MOS-MDK był taki tłum, że ludzie siedzieli na oknach, na kaloryferach, przed trybunami, a nawet za zgodą sędziów w polu zagrywki pod ścianami.

Takie zainteresowanie siatką młodzieżową w Warszawie, mimo meczu AZS Politechniki w tym samym czasie.

To odpowiedź kibiców siatkówki na idiotyczne wyrzucanie mistrzostw Mazowsza na prowincję. Ludzie chcą to oglądać, a gdzieś w Mławie NIKT z miejscowych nie przychodzi.

Elgarten:

Muszę napisać dwa zdania o fenomenalnej atmosferze na hali. Już rok temu podczas meczu 1/2 MPJ z Resovią sala była pełna, ale sytuacja podczas dzisiejszych derbów stolicy przerosła moje najśmielsze oczekiwania. Spóźniając się trzy minuty na początek meczu, nie miałem żadnych szans na miejsce siedzące. Mało tego - nawet poszukując niezłej stojącej miejscówki musiałem trochę pogłówkować. Tak jak napisał Barba, ludzie siedzieli nawet w polu zagrywki pod ścianami/materacami oraz bezpośrednio przed trybunami. Ponadto zajęte były wszystkie parapety na hali, balkon czy schody wejściowe. Oczywiście sama frekwencja to nie wszystko. Należy podkreślić, że kibice obu warszawskich drużyn non stop dopingowali swoich ulubieńców. Był to pojedynek o wielkim ciężarze gatunkowym, ale zarówno na boisku, jak i poza nim panowała zdrowa oraz sportowa rywalizacja. To dla mnie największy pozytywny sobotniego pobytu na Woli!

Tomaszek:

Brawo kibice. Pełna hala, zabrakło miejsc, szaleńczy doping. Widać, że publiczność warszawska spragniona jest dobrej siatkówki. Polibuda w dole tabeli i gra o nic. Ale zdolna młodzież ze stolicy potrafi to zrekompensować!

I wreszcie "super-działacze" MWZPS nie wyprowadzili fajnego turnieju z Warszawy na prowincję, wreszcie prawdziwe święto młodej siatkówki w Warszawie, wbrew pseudo działaczom.

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)